

Mariusz Sawicki

Uniwersytet Opolski

ORCID 0000-0001-5318-7145

Sejmiiki litewskie 1695 r. wobec klątwy rzuconej na wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Jana Sapiehę

Słowa kluczowe: Sapiehowie, Litwa, Brzostowski, Jan III Sobieski, sejmiiki

18 kwietnia 1694 r. biskup wileński Konstanty Kazimierz Brzostowski przy poparciu Jana III Sobieskiego ekskomunikował Kazimierza Jana Sapiehę, wykluczając go tym samym ze społeczności Kościoła katolickiego. Odbył się to zgodnie z obowiązującą praktyką religijną, podczas której rzucano na ziemię palące się świece i bito w dzwony kościelne¹. Była to kolejna odsłona trwającego już od kilku lat konfliktu mającego na celu złamanie hegemonii sapieżyńskiej w Wielkim Księstwie Litewskim. Zgodnie z prawem kanonicznym osoba ekskomunikowana w razie śmierci nie mogła być pochowana zgodnie z obrządkiem religijnym i w poświęconej ziemi. W myśl postanowień soboru trydenckiego ten, kto pozostawał w ekskomunice przez rok, powinien być uznany za heretyka, ale z drugiej strony zalecano biskupom umiar i rozsądek w stosowaniu tego rodzaju kary. Dodatkowo uznano, że powinna być ona poprzedzona dwoma upomnieniami. Z klątwy nałożonej przez ordynariusza mogli uwolnić legat papieski, metropolita, patriarcha, prymas, ale tylko wówczas, gdy została do nich wniesiona apelacja lub podczas wizytacji².

¹ Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka w Wilnie (dalej: LMAVB), f. 17, nr 177, k. 15v–17.

² A. Terpin, *Ekskomunika. Rys historyczno-kanoniczny*, „Resovia Sacra” 21, 2014, s. 461.

Przyczyny konfliktu

Konflikt między Konstantym Kazimierzem Brzostowskim a Kazimierzem Janem Sapiehą, a szerzej domem sapieżyńskim, apogeum osiągnął wiosną 1693 r. Wtedy to biskup wileński, wspierany przez króla i jego stronnictwo, zarzucił hetmanowi wielkiemu litewskiemu bezprawne kwaterowanie wojska w dobrach duchownych. W rzeczywistości za Brzostowskim stał Jan III Sobieski. Król w swojej polityce posłużył się biskupem w rozwiązaniu narastającego od końca 1692 r. konfliktu z wielmożą litewskim, który to w oparciu o Wiedeń i stronnictwo austriackie rozpoczął zabiegi mające na celu przeciwstawienie się królewskim planom opuszczenia Ligi Świętej³. Zresztą stronnictwo sapieżyńskie oceniane było jako najważniejszy sojusznik Habsburgów w Rzeczypospolitej. Francuski kardynał Toussaint de Forbin-Janson twierdził w 1694 r., że „*cette famille plus puissante des jururiessie de la maison autriche*”⁴. Sapieżyńcy atak na monarchę przypuścili na sejmie grodzieńskim w 1693 r., gdzie Kazimierz Jan Sapieha dbał, aby nie uchwalono niczego, o co zabiegał Jan III, aż w końcu doprowadził do zerwania sejmu. W takiej sytuacji monarcha jednoznacznie opowiedział się po stronie biskupa wileńskiego, który negował możliwość kwaterowania oddziałów litewskich w swoich dobrach. Należy tu zaznaczyć, że było to zgodne z prawem, a hetman wielki litewski nie złamał w żaden sposób obowiązujących zasad. Zresztą sam zainteresowany – Kazimierz Jan Sapieha w liście do Brzostowskiego podkreślał, że nie złamał obowiązującego prawa, powołując się przy tym na decyzje Stolicy Apostolskiej w sprawie kwaterek wojsk w majątkach kościelnych⁵.

Duchowny dowodził również, że wojska rozłożone w jego dobrach dopuściły się pospolitych grabieży i niezgodnego z prawem wybierania hibern. Do tego Brzostowski zarzucił Sapiehom łamanie prawa, zrywanie sejmików i na ich miejsce zwoływanie zjazdów szlacheckich podporządkowanych sobie oraz opaniechanie poprzez stronników hetmana wielkiego litewskiego najważniejszej instytucji sądowej Wielkiego Księstwa – Trybunału Wileńskiego. Kolejnym oskarżeniem był zarzut o przywłaszczenie dla siebie zebranych podatków litewskich (Benedykt Paweł Sapieha był podskarbis wielkim litewskim). Nieznany autor

³ M. Sawicki, *Konflikt biskupa wileńskiego Konstantego Kazimierza Brzostowskiego z Kazimierzem Janem Sapiehą w latach 1693–1696. Zarys problematyki*, w: *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. S. Górzynski, M. Nagielski, Warszawa 2014, s. 383–384.

⁴ T. de Forbin-Janson do M. de Polignaca, Rzym, 16 X 1694, Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden (dalej: SHD), Geheimes Kabinett (dalej: GK), Loc. 14339/2, b.p.

⁵ M. Sawicki, op. cit., s. 384.

pamfletu politycznego z analizowanego okresu, ale bez wątpienia współpracujący z Brzostowskim lub piszący na jego zlecenie, zarzucił Kazimierzowi Janowi Sapieże, że przez ustanowienie dla chorągwi tatarskich leż w dobrach biskupich uciekło z nich blisko 5 tys. chłopów, co jest oczywiście liczbą nierealną. Hetman wielki litewski podnosił natomiast kwestię swoich kilkukrotnych prósb, naturalnie bezskutecznych, do kapituły wileńskiej o wysłanie urzędników, którzy mogliby ewentualnie ustalić lokalizację chorągwi litewskich. W związku z brakiem jakiegokolwiek próby porozumienia Sapieha rozłożył wojsko, nie uwzględniając rejestrów dóbr. W korespondencji do kanclerza wielkiego litewskiego Dominika Mikołaja Radziwiła hetman litewski wspominał również, że jeśli jakikolwiek duchowny poprosił go o uwolnienie jego majątku od kwaterunków wojskowych, to nie odmawiał. Podobno biskup wileński zakazał duchownym rozmów z Sapiehą w sprawie lokalizacji wojska⁶.

Protesty Brzostowskiego w sprawie stancji wojsk litewskich nie doprowadziły do zmiany postanowień hetmana wielkiego litewskiego i dopiero groźba ekskomuniki oraz pozwania Sapiehy przed sąd sejmowy zmusiła go do zajęcia stanowiska w analizowanej sprawie. Hetman twierdził, że nie ma wiedzy o jakichkolwiek szkodach wyrządzonych przez żołnierzy w dobrach biskupich. Mimo to wysłał na miejsce komisję, która miała za zadanie zbadanie tej kwestii i wyliczenie ewentualnego odszkodowania dla Brzostowskiego, które ostatecznie obliczono na 5 tys. zł. Kwotę tę Sapieha wypłacił z własnej szkatuły. Mimo to żołnierze litewscy, podobno nie zważając na nakazy hetmańskie, zaczęli znowu grabić dobra kościelne⁷.

Nieco inaczej problem rozłożenia oddziałów litewskich w dobrach kapituły wileńskiej relacjonował w swoim pamiętniku wojewoda miński Krzysztof Zawisza, który uważał, że biskup wileński wcześniej przekazał na rzecz wojska litewskiego pewną kwotę, chcąc tym samym ochronić dobra przed stancjami wojskowymi. Hetman Sapieha, pomimo przyjęcia oferowanych sum, rozłożył żołnierzy w majątkach biskupich, którzy, zgodnie z wiedzą wojewody, poczynili sporo szkód na mieniu poddanych kapituły. Podobnego zdania był anonimowy autor relacji o sporze Kazimierza Jana Sapiehy z Konstantym Brzostowskim, który potwierdził zebranie pieniędzy dla wojska litewskiego, a mimo to hetman wielki litewski rozłożył podległe sobie jednostki w dobrach i we wsi Mondwidówka⁸.

Żadna ze stron konfliktu nie była gotowa do jakichkolwiek ustępstw. Nie chodziło już o straty materialne i finansowe, ale o walkę polityczną litewskiego

⁶ Ibidem, s. 384–385.

⁷ Ibidem, s. 385.

⁸ Ibidem, s. 386.

stronnictwa dworskiego z domem sapieżyńskim. Kazimierz Jan Sapieha raz po raz odpierał zarzuty, twierdząc, że biskup dostał rekompensatę pieniężną i to w dodatku taką, jaką sam wyliczył. Zapewniał również, że chorągwie tatarskie dopuściły się grabieży wbrew wyraźnemu zakazowi hetmańskiemu, a winnych przestępstw postawiono przed sądem, z czego dwóch skazano w Wilnie na karę śmierci⁹.

Brzostowski rozpoczął tymczasem kampanię informacyjną wśród szlachty, mającą na celu przekonanie jej do racji biskupa wileńskiego i zdyskredytowanie Kazimierza Jana Sapiehy. Duchowny zarzucał hetmanowi, że nie panuje nad dyscypliną w wojsku i bezprawnie rozlokował oddziały w dobrach kapituły wileńskiej. Do tego po raz kolejny doszło oskarżenie o nadużycia skarbowe. Kazimierz Jan Sapieha oczywiście zaprzeczył zarzutom, atakując jednocześnie Brzostowskiego za chęć nałożenia bezpodstawnej klątwy oraz niezgodne z rzeczywistością aspirowanie do roli obrońcy wolności szlacheckich. Mimo tej wymiany oskarżeń większość sejmików podeszła sceptycznie do uniwersału biskupa wileńskiego z wyjątkiem wileńskiego, gdzie stwierdzono, że w przypadku rzucenia klątwy instytucje duchowne w mieście mają ją uznać¹⁰.

Tymczasem biskup wileński, „bo mu nie o Tatarów chodziło, jechał do Warszawy, gdzie jakoby królowi jmści podać na piśmie informację przeciwko całemu Domowi PP Sapiehów”¹¹. Ostatecznie Jan III Sobieski wydał dokument, w którym rozkazywał Sapieże wycofanie chorągwi z dóbr podległych duchownemu, przestrzegając hetmana wielkiego litewskiego przed dalszą eskalacją oskarżeń wobec biskupa wileńskiego¹².

Uzyskanie przez Brzostowskiego wspomnianego wyżej mandatu doprowadziło do sporu duchownego z podkanclerzym litewskim Karolem Stanisławem Radziwiłłem, który twierdził, że nie ma nic wspólnego z wystawionym dokumentem. Dodatkowo pod mandatem przyłożona była pieczęć mniejsza litewska, zgodnie ze słowami Radziwiłła, bez jego wiedzy i przyzwolenia – „mnie wmp [Brzostowski – M.S.] ani o wydanie jego prosił, ani ja żadnego membranu nie wydał”. Ostatecznie podkanclerzy litewski oskarżył Konstatego Kazimierza o fałszerstwo – „fabrykując takim sposobem przeciwko sumieniu i prawu mandat”¹³.

⁹ Ibidem, s. 387–388.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ LMAVB, f. 17, nr 177, k. 1–1v.

¹² M. Sawicki, op. cit., s. 388–389.

¹³ K. S. Radziwiłł do K. Brzostowskiego, Biała 7 XII 1693, BC, rkp. 418, k. 91–92; LMAVB, f. 17, nr 177, k. 5v–6v; A. Rachuba, *Radziwiłł Karol Stanisław*, PSB, t. 30/2, z. 125, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 241.

Do ostatecznego starcia miało dojść na drugim sejmie 1693 r. Obie strony mobilizowały swoich stronników nie tylko na obrady parlamentu, ale także na sejmiki przedsejmowe, na których współpracownicy domu sapieżyńskiego udowadniali, że mandaty wystawiono na hetmana wielkiego litewskiego wbrew prawu, w związku z czym na sejmie należało je unieważnić. Ostatecznie w wyniku zerwania lokalnych zjazdów szlacheckich nieprzychylnych Sapiehom na grudniowy sejm 1693 r. wybrano zdecydowaną większość stronników hetmana wielkiego litewskiego i podskarbiego wielkiego litewskiego¹⁴. Jak wiadomo, obrady parlamentu nie odbyły się w związku z chorobą Jana III Sobieskiego, co nie przeszkodziło sapieżyńcom w zredagowanym manifeście zarzucić biskupowi wileńskiemu nielegalne zwoływanie zjazdów województw i powiatów litewskich oraz to, że bezprawnym mandatem Brzostowski podważył władze i kompetencje hetmana wielkiego litewskiego¹⁵.

Ekskomunika

Kazimierz Jan Sapieha, przynajmniej teoretycznie, niezbyt przejął się klątwą, choć biskup wileński przestrzegł go już w 1693 r. przed taką możliwością. Po nieudanej próbie mediacji między Sapiehami a Brzostowskim prymasa Michała Stefana Radziejowskiego biskup wileński już wtedy miał zagrozić swoim przeciwnikom klątwą. Podobno doszło nawet do tego, że jeden z zakonników ze Słonimia fundacji sapieżyńskiej miał z ambony wypowiadać się przeciw Sapieże, co zostało napiętnowane przez generała zakonu. Podobno ów zakonnik w obawie przed konsekwencjami schronił się u Brzostowskiego¹⁶. Kolejne ostrzeżenie padło z ust biskupa cztery dni przed ogłoszeniem ekskomuniki. W wydanym dokumencie 14 kwietnia 1694 r. Brzostowski oficjalnie określił, co Sapieha ma zrobić, aby uniknąć kary kościelnej – ukorzyć się przed Kościołem i uszanować dobra kościelne. Oczywiście od dekretu tego Sapieha odwołał się już w dniu następnym, co w żadnym przypadku nie mogło zmienić sytuacji¹⁷.

Bez wątpienia rzuceniem klątwy duchowny doprowadził do eskalacji konfliktu z hetmanem wielkim litewskim, a republikanci zyskali nowy oręż w walce z wszechwładną rodziną, tym razem, poza politycznym wsparciem monarchy, religijny. Akt ekskomuniki upoważniał ich bowiem do czynnego oporu wobec

¹⁴ M. Sawicki, op. cit., s. 389.

¹⁵ Ibidem, s. 391.

¹⁶ Dokument bez miejsca i daty, ale na pewno po niedoszłym sejmie 1693, LMAVB, f. 17, nr 177, k. 11v.

¹⁷ LMAVB, f. 17, nr 177, k. 12–14v, k. 15v–17.

władzy wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego, wykluczonego przecież ze społeczności Kościoła.

Hetman wielki litewski starał się publicznie lekceważyć, a nawet wyśmiewać biskupa i nałożoną przez niego karę kościelną. W swoim pałacu na Antokolu urządził uroczystości, w trakcie których „z ichmpp senatorami wespół był, z dział bić kazał i race puszczając, gdzie kieliszki miasto *świc* rzucano mówiąc: fiat, fiat Żydów po biskupiu ubierano dla pośmiewiska”¹⁸. Jednak mimo pozornego lekceważenia aktu z 18 kwietnia 1694 r. ekskomunika rzucona przez biskupa wileńskiego w rzeczywistości sprawiła duży kłopot hetmanowi wielkiemu litewskiemu. Dał temu wyraz w liście do syna (może Aleksandra Pawła), nazywając Konstantego Kazimierza Brzostowskiego „niecnotliwym księdzem” i „pastuchem naszym” i pozwalając sobie na określenie domu Brzostowskich mianem „błazeńskiego”¹⁹.

Ekskomunikę, zgodnie z nakazem biskupim, należało ogłosić we wszystkich kościołach i klasztorach diecezji wileńskiej, czemu przeciwstawiła się jednak spora liczba przeorów i generałów zakonów. Argumentowano to zaskoczeniem nagle podjętą przez Brzostowskiego decyzją. Podnoszono także kwestię braku wcześniejszych informacji na ten temat, co mogłoby być pomocne w przygotowaniu się na taką sytuację. W związku z tym biskup wileński zażądał, aby Sapiehy nie dopuszczano chociaż do nabożeństw, na co także nie wyrażono zgody. Duchowny próbował jeszcze siłą przekonać przedstawicieli klasztorów do wprowadzenia w życie rzuconej na urzędnika litewskiego ekskomuniki, zamykając ich w swoim pałacu w czasie zwołanej narady, ale i to nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Konstanty Kazimierz Brzostowski podnosił także w dyskursie publicznym swoje straty w wyniku grabieży wojskowych, które zmusiły go do noszenia drewnianego krzyża zamiast złotego. Obawiał się także o swoje zdrowie i życie, porównując się przy tym do św. Stanisława. Pomimo takiej, nieco przesadzonej w formie, argumentacji zakony nadal odmawiały ogłoszenia klątwy z różnych powodów – z obawy o własne dobra lub „pozyskane odpowiednią dotacją”. Zresztą spora liczba klasztorów była fundowana przez Sapiehów, w tym oczywiście Kazimierza Jana. Zatem trudno się dziwić, że część zgromadzeń na Litwie nie poparła decyzji biskupa wileńskiego dotyczącej ekskomuniki²⁰.

¹⁸ Cyt. za: M. Sawicki, op. cit., s. 392. Ten cytat również w: Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1994, s. 486.

¹⁹ M. Sawicki, op. cit., s. 392.

²⁰ Ibidem, s. 392–393; A. Ziober, *Kazimierz Jan Sapieha jako wzorzec osobowy magnata w świetle „Życ Sapiehów” autorstwa Kazimierza Kognowickiego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 16, 2019, 2, s. 108.

Kolejny sprzeciw wobec ekskomuniki rzuconej przez litewskiego duchownego wyraził ksiądz Tomasz Piasecki z kapituły wileńskiej, w której imieniu odcinał się od działań Brzostowskiego. Dodatkowo w swoim liście Piasecki twierdził, że biskup wileński powołał się na całe duchowieństwo litewskie, z którym rzekomo konsultował kwestie ekskomuniki, co było niezgodne z prawdą. Ksiądz skarżył się również, że biskup podobno zabrał wszystkie srebra, z których część miał zwyczajnie sprzedawać, a pieniądze przeznaczyć prawdopodobnie na własne potrzeby²¹.

Kolejnym potężnym sojusznikiem Sapiehów (na razie w kwestiach religijnych, czyli rzuconej klątwy) był prymas Michał Stefan Radziejowski, dodatkowo szef partii francuskiej w Rzeczypospolitej. Popierając Sapiehów, biskup gnieźnieński zamierzał ich skłonić do współpracy ze stronnictwem francuskim. Wykorzystując swoje uprawnienia (legat urodzony), 26 kwietnia 1694 r. Radziejowski zawiesił ekskomunikę rzuconą na Kazimierza Jana Sapiechę, zdecydowanie potępiając działania biskupa wileńskiego. Swoje oburzenie prymas wyraził w liście do Brzostowskiego, gdzie mocno zaakcentował możliwe konsekwencje pochopnej decyzji biskupa wileńskiego. Radziejowski obawiał się przede wszystkim tego, że hetman wielki litewski przestanie łożyć z własnej szkatuły na wojsko i nie będzie wystarczająco dbał o utrzymanie w nim dyscypliny. Biskup gnieźnieński zakazał także przestrzegania klątwy z pobudek osobistych, a każdy, kto tak uczyni, będzie wzywany przed sąd prymasowski do Łowicza²². Prymas nie ukrywał swojego sprzeciwu wobec decyzji biskupa wileńskiego w korespondencji do biskupa poznańskiego Jana Stanisława Witwickiego, gdzie zaznaczył, że odradzał Brzostowskiemu rzucanie klątwy na Sapiechę, twierdząc, że przyniesie ona więcej szkody niż korzyści. Radziejowski wspomniał nawet, że niektórzy księża ogłaszają klątwę, a następnie udają się do Sapiehy na ucztę. Prymas nie mógł oczywiście pominąć najbardziej zainteresowanej osoby. W swoim liście do Kazimierza Jana Sapiechy mocno zaakcentował brak poparcia duchowieństwa dla ekskomuniki oraz obiecał również upomnieć biskupa wileńskiego. Radziejowski prosił także Sapiechę, aby nie eskalował konfliktu i powstrzymał się od osobistej zemsty²³. Podobno, a przynajmniej tak twierdzili dyplomaci francuscy w Rzeczypospolitej, w czasie trwania konfliktu z biskupem wileńskim Sapiehowie mieli wypłacać Michałowi Stefanowi Radziejowskiemu w zamian za poparcie kwotę

²¹ T. Piasecki do nn, Wilno 20 I 1695, Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург (dalej: RNB), Автографы Дубровского (Avtografy Dubravskogo – dalej: AD), f. 957, Pol. F. IV, nr 130, k. 120–120v.

²² M. Sawicki, op. cit., s. 395.

²³ Ibidem, s. 395–396.

5 tys. écus rocznie²⁴. Również biskup chełmiński Stanisław Jacek Świącicki potępił działania Brzostowskiego i twierdził, że najpierw powinien on być zasięgnięty opinii innych biskupów, zanim zdecydował się na ekskomunikę²⁵.

Biskup wileński uzyskał poparcie swoich działań nuncjusza apostolskiego Andrei Santa Croce. Mając po swojej stronie wpływowego duchownego Brzostowski nie przybył na sąd prymasowski i nawet nie wysłał tam swojego pełnomocnika, a absencję usprawiedliwił złym stanem zdrowia. Do Radziejowskiego dotarł jedynie list litewskiego biskupa, w którym ten podważał władze Radziejowskiego w Wielkim Księstwie Litewskim, co wywołało gwałtowną reakcję biskupa gnieźnieńskiego, który oświadczył, że o tej kwestii dowie się Rzym, co zakończyło wymianę zdań na powyższy temat²⁶. Oczywiście papież bacznie przyglądał się analizowanemu tu konfliktowi, który poważnie wpływał na politykę wewnętrzną w państwie polsko-litewskim i mocno ją destabilizował. Ambasadora francuskiego w Rzeczypospolitej Melchiora de Polignac informował o tym kardynał Toussaint de Forbin-Janson, zalecając jednocześnie rozpoczęcie konkretnych działań, które w konsekwencji miałyby doprowadzić do uspokojenia litewskich wielmożów²⁷.

Armia litewska, podporządkowana Sapiehom, także zabrała głos w sprawie ekskomunikacji. Jak można przypuszczać, żołnierze poparli hetmana wielkiego litewskiego i stanowczo sprzeciwili się klątwie rzuconej na Kazimierza Jana. Wojskowi uważali, że działania Brzostowskiego są złośliwe i godzą w autorytet władzy hetmańskiej, a oni będą wiernie stać przy swoim dowódcy²⁸.

Na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego rozpoczęła się także walka polemiczna między zwalczającymi się obozami politycznymi, które wykorzystywały argument ekskomunikacji do własnych celów. W jednym z takich pism atakujących biskupa wileńskiego za różne rzekome malwersacje finansowe jego anonimowy autor wspominał o rzuconej na Sapiechę klątwie, która według jego słów nie była niczym nowym w arsenale kar wymierzanych przez Konstantego Kazimierza Brzostowskiego –

²⁴ Nicolas-Louis Le Dran, *Histoire de la vacance du trône de Pologne en 1696 après la mort du Roy Jean Sobieski, et des Diettes tenues pour l'élection de son successeur*, Archives Ministère des Affaires Étrangères et du Développement International République Française à Paris, Mémoires et Document, nr 4, t. 1, k. 59–60.

²⁵ M. Sawicki, op. cit., s. 395–396.

²⁶ Ibidem, s. 396.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Manifestacja wojska lit. w obronie K. J. Sapiehy z obozu pod Dubieńką 9 VIII 1694, LMAVB, f. 17, nr 50, k. 20–20v.

wmmp zaś co tydzień klątwami strzelasz po aniołach, na pana sędziego pińskiego, że z cudzą żoną żyje, na pana Przeclawskiego, krewnego swego, o takiś to występek za cug koni dispensowałeś. Słuszniej by był zacząć od siebie i od pralatów swoich, i w przód tych wyklinać, którzy bezwstydnie chowają nałożnice²⁹.

I dalej podawał przykład niewymienionego z imienia i nazwiska plebana z Wołkowyska mającego rzekomo pięcioro dzieci, o czym biskup wiedział, ale nie wyciągnął z tego żadnych konsekwencji, ponieważ ten przekazał Brzostowskiemu 2 tys. zł, czym kupił sobie bezkarność³⁰.

Rzucenie ekskomuniki na wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego, poza jeszcze wyraźniejszą polaryzacją litewskiej sceny politycznej, wpłynęło także na zintensyfikowanie walki publicystycznej, która była widoczna nie tylko w rozchodzących się drukach, ale także na odbywających się pod koniec 1694 i w 1695 r. sejmikach litewskich. Chcąc nie chcąc, nie mogły one pozostać obojętne wobec zaistniałej sytuacji i musiały w jakiś sposób ustosunkować się do niej, co często wiązało się z poparciem jednej bądź drugiej strony konfliktu.

Wrogie sobie obozy przygotowywały się do starcia, które miało nastąpić na zwołanym na 12 stycznia 1695 r. sejmie. Oczywiście zebranie parlamentu poprzedziła bezwzględna walka sejmikowa, a obie strony nie przebierały w środkach – zwolennicy Sapiechów zrywali sejmiki, na których podejmowano nieprzychylnie im decyzje, a oni sami na czele swoich oddziałów wojskowych terroryzowali przybyłą na obrady lokalne szlachtę. W takich okolicznościach większość zjazdów w Wielkim Księstwie Litewskim wypadła przychylnie dla Sapiechów³¹.

Stanowczo na ekskomunikę rzuconą przez biskupa wileńskiego zareagował sejmik wileński, z którego wystosowano apel do zakonów podpisany przez wojewodę mściławskiego i klienta sapieżyńskiego Aleksandra Jana Mosiewicza. W dokumencie, ostrożnie wypowiadając się o duchownych, oskarżono Brzostowskiego o zdradę i wręcz działanie na rzecz Turcji. Grożono także zakonom, że jeśli poprą biskupa wileńskiego, to państwo ma swoje mechanizmy, aby takie osoby ukarać i dochodzić sprawiedliwości. Sapiehowie wszelkimi sposobami próbowali uniemożliwić opozycyjnym sejmikom obrady. Na zjazd w Wołkowysku nie dotarły instrukcje królewskie ani inne pisma monarchy z wyłączeniem uniwersału³².

²⁹ LMAVB, f. 233, nr 103, k. 1–11.

³⁰ Ibidem.

³¹ M. Sawicki, op. cit., s. 397.

³² Z. Wójcik, op. cit., s. 488.

Ostatecznie zwołany na 12 stycznia 1695 r. sejm nie rozpoczął się w związku z protestem stronnika sapieżyńskiego, podkomorzego wileńskiego Kazimierza Stanisława Dąbrowskiego przeciw zasiadaniu w izbie poselskiej pisarza polnego litewskiego Andrzeja Kryszpina Kirszenszteina, który nie był posłem, zatem nie mógł przebywać w parlamencie. Pomimo rozlicznych rozmów, pertraktacji i prób pogodzenia zwaśnionych stron, sejm nie rozpoczął obrad, a na zwołaną radę senatu Jan III wniósł postulat zwołania pospolitego ruszenia. Naturalnie argumentowano to potrzebami obronnymi państwa, ale w rzeczywistości dworowi królewskiemu chodziło o zwołanie sejmu konnego. Na wzmiankowanej radzie senatu obie strony, z różnych oczywiście powodów, zgodziły się na takie rozwiązanie. Kazimierz Jan Sapieha zamierzał w ten sposób udowodnić, że nie obawia się szlacheckiego pospolitego ruszenia. Zresztą zdecydowana większość senatorów obecnych na spotkaniu z monarchą wyraziła zgodę na możliwość takiego rozwiązania³³.

W czasie rady senatu poruszano także kwestię ekskomuniki rzuconej na Kazimierza Jana Sapiechę. 26 lutego wypowiadał się wojewoda miński Michał Dowmont Siesicki, całkowicie popierając Sapiehów i twierdząc, że poprzez swoją działalność i rzucenie ekskomuniki biskup wileński prawdziwych katolików skazuje na piekło. Wspomniał on także o licznych fundacjach kościelnych Kazimierza Jana Sapiehy i jego wkładzie w obronę i ratowanie ojczyzny. Skończył swoją mowę stwierdzeniem, że „duszę diabłu jm ks. Biskup *cun scandalo* oddaje”³⁴. Kolejnym senatorem, który wypowiadał się po stronie Sapiehów, był wojewoda mścisławski Aleksander Jan Mosiewicz, który twierdził, że „ekskomuniką tą i trybunałom krzywdę uczynił, kiedy kościoły pozamykawszy niby wszystkim ichmpp deputatów ekskludował”. Mówca podniósł zasługi domu sapieżyńskiego dla dobra ojczyzny, zaczynając od Lwa Sapiehy, poprzez Pawła Jana, a kończąc na Kazimierzu Janie, i podobnie jak poprzednik podkreślił ich wkład w budowę licznych kościołów i cerkwi³⁵. Po stronie Sapiehów opowiedział się także wojewoda trocki Bogusław Aleksander Uniechowski, który stwierdził, że nie tylko wojsko, ale również cała Litwa ponosi konsekwencje w wyniku działalności biskupa wileńskiego³⁶. Kasztelan żmudzki Eustachy Wilhelm Grotthus w swoim wotum wypowiedział się

³³ A. Rachuba, op. cit., s. 66–68.

³⁴ Diariusz Rady senatu 1695, Національна бібліотека України імені В. І. Вернадського, Інститут Рукопису, f. 1, Nr 5965, k. 51–66; K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*, oprac. J. Woliński, Wrocław 1958, s. 191.

³⁵ Rada senatu po zerwanym sejmie 1695, LMAVB, f. 43, nr 26900, k. 65–68v; K. Sarnecki, op. cit., s. 191.

³⁶ Rada senatu po zerwanym sejmie 1695, LMAVB, f. 43, nr 26900, k. 65–68v; K. Sarnecki, op. cit., s. 189.

przeciw faksji francuskiej, ale w stosunku do konfliktu Sapiehy z Brzostowskim „*simillima* na jm ks. wileńskiego *repetit*”³⁷. Po stronie wojewody wileńskiego stanął także w czasie rady senatu oraz swojego wotum wojewoda brzeski litewski Stefan Kazimierz Kurcz³⁸. Również monarcha w konkluzji obrad wypowiedział się w kwestii ekskomuniki, twierdząc, że wszystkie decyzje z tym związane należą do papieża i od niego należy oczekiwać odpowiedniego stanowiska – „bo do decyzji Ojca Świętego jako powszechnego *totius Christianitatis* Pasterza należać stamtąd powinna skutku swego rozeznania oczekiwać”³⁹.

Jan III Sobieski dyskutowaną na radzie senatu kwestię dotyczącą zwołania sejmku czy pospolitego ruszenia w rozumieniu sejmku konnego pozostawił do decyzji sejmików. Zjazdy szlacheckie miały zatem nie tylko poruszyć wspomniane kwestie polityczne, ale ustosunkowywać się siłą rzeczy w instrukcji poselskiej do sprawy klątwy rzuconej na Kazimierza Jana Sapiechę.

Sejmiki litewskie 1695 r.

Najważniejszy sejmik litewski – wileński obył się pod przewodnictwem stronnika sapieżyńskiego wojewody połockiego Dominika Michała Słuszki, przy sporym udziale szlachty i dużej liczbie zwolenników interesującej mnie rodziny. Oczywiście wypadł on zgodnie z założeniami Kazimierza Jana Sapiehy, potępiając działania wymierzone w hetmana wielkiego litewskiego i podskarbiego wielkiego litewskiego oraz powtarzając w zasadzie wszystko to, co zostało zawarte w *Memoriale ichm panom posłom W. Ks. L z czym stawać na sejmiku złożonym od JKM pro 9 Junij 1695*⁴⁰. W dokumencie tym całą winę za sytuację w państwie zrzucano na biskupa wileńskiego i jego współpracowników. Twierdzono także, że atakuje on hetmana wielkiego litewskiego tylko dlatego, że ten sprzeciwia się faksji francuskiej. W dokumencie podnoszono, że to właściwie tylko Kazimierz Jan broni skutecznie ojczyzny i chroni wolności i prawa szlacheckie, a nagonka na sapieżyńców jest wynikiem działalności biskupa wileńskiego – podobno nawet, kto się odezwał po ich stronie, to go „bito, odzierano”. W *Memoriale*, który stanowił podstawę instrukcji wileńskiej, pojawiło się także stwierdzenie, że

³⁷ K. Sarnecki, op. cit., s. 192.

³⁸ Ibidem, s. 190; T. Wasilewski, *Kurcz Stefan*, PSB, t. 16, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 229.

³⁹ Mowa JKM przy konkluzji Senatus Consilij Warszawskim, 20 III 1695, AGAD, AR dz. II, k. 34, k. 29–30.

⁴⁰ A. Rachuba, op. cit., s. 73–74.

rzucona na wojewodę kłątwa była bezpodstawna, a wynikało to z agresywności Brzostowskiego wobec Sapiehy⁴¹. Szlachta zebrana w Wilnie twierdziła wprost, że polityka króla i uczestnictwo państwa polsko-litewskiego w Lidze Świętej przyniosło tylko szkody i niepotrzebne wojny. Winnym kłopotliwej sytuacji wewnętrznej w Wielkim Księstwie, zgodnie z instrukcją z litewskiej stolicy, był biskup wileński Brzostowski „partii francuskiej instrument”⁴².

Sejmik wołkowyski obradujący 9 czerwca opowiedział się po stronie wszechwładnej na Litwie rodziny, nie tylko opowiadając się za zwołaniem sejmu, co oczywiście mogło być bardziej na rękę Sapiehom, ale stanowczo potępiając kłątwę rzuconą przez biskupa wileńskiego Brzostowskiego. Dodatkowo szlachta twierdziła, że jest uciskana przez duchownych, którzy nadmiernie posługują się ekskomunikami i żądała anulowania mandatów sądowych, które uzyskał Konstanty Kazimierz Brzostowski na Sapiehów⁴³.

W podobnym tonie wypowiadał się sejmik oszmiański. Szlachta tego powiatu skarżyła się na późno dochodzące do nich uniwersały królewskie i opowiadała się za zwołaniem sejmu, powołując się przy tym na dawne (przodków) zwyczaje i obyczaje. Zgromadzeni na zjeździe w Oszmianie dopominali się także o anulowanie powagą królewską ekskomuniki rzuconej przez Brzostowskiego na Kazimierza Jana Sapiehę, twierdząc wprost, że kłątwa „z facti francuskiej pochodzi”⁴⁴.

Sapiehów poparła także szlachta zgromadzona na sejmiku starodubowskim w Wilnie, w zasadzie powtarzając postulaty sapieżyńskie zawarte w wydanym na ich zlecenie *Memoriale ichm. Panom posłom W. Ks. L.*⁴⁵. Zatem i w kwestii kłątwy opowiedziała się ona stanowczo przeciw, żądając jej anulowania przez króla –

⁴¹ *Memoriale ichm panom posłom W. Ks. L z czym stawać na sejmiku złożonym od JKM pro 9 Junij 1695*, AGAD, AR, dz. II, ks. 32, k. 12–17.

⁴² Instrukcja sejmiku wileńskiego, Wilno 10 VI 1695, RNB Petersburg, AD, f. 957, Pol. F. IV, nr 150, k. 83–87.

⁴³ Instrukcja sejmiku wołkowyskiego, Wołkowysk 9 VI 1695, RNB Petersburg, AD, f. 957, Pol. F. IV, nr 130, k. 120–120v; A. Rachuba, op. cit., s. 74. Z drugiej jednak strony sejm konny, co zapewne Sapiehowie brali pod uwagę w swoich kalkulacjach politycznych, mógł się szybko przekształcić w silne ognisko opozycji wobec nich, a w najgorszym przypadku już w 1695 r. mogło dojść do konfrontacji zbrojnej. Nie zmienia to jednak faktu, że obie strony widziały w takim rozwiązaniu korzyści dla siebie. Zarówno Sapiehom, jak i zwolennikom królewskim wydawało się, że mogą osiągnąć przewagę wśród szlachty, co zależało oczywiście od mobilizacji własnych stronników, ale także od poziomu strachu przed wymienioną rodziną i konsekwencjami opowiedzenia się po stronie Jana III.

⁴⁴ Instrukcja sejmiku oszmiańskiego, Oszmiana 9 VI 1695, RNB Petersburg, AD, f. 957, Pol. F. IV, nr 130, k. 125–126.

⁴⁵ A. Rachuba, op. cit., s. 74.

Aby jmści xiądz biskup wileński jawnie tejże factij francuskiej instrumentum był upomniny, jakoby *quam accratissime* wczśnie przed następnym sejmem uspokoił wszystkie zamieszania oraz klątwę [tu wyraz nieczytelny – M.S.] jaśnie wielmożnego jmści wojewody wileńskiego a *Republica dependens, interponente* JK Mści Pana Naszego Miłościwego *authoritate*, która z francuskiej poszła factij *tollat et cassari curet*⁴⁶.

Interesująca sytuacja miała miejsce natomiast w województwie nowogródzkim. Sejmik zwołany na 9 czerwca okazał się pomyślny dla Sapiechów. Szlachta pod przewodnictwem stronnika sapieżyńskiego, wojewody trockiego Bogusława Aleksandra Uniechowskiego uznała, że to Kazimierz Jan jest jedynym obrońcą praw i wolności szlacheckich – „sam jako *finium* Polskiego światła i Litewskiego”. Oczywiście w takim kontekście zrzucenie całej winy na biskupa wileńskiego za wszelkie nieszczęścia spotykające państwo było jedynie formalnością. Potępiono działania duchownego wobec Kazimierza Jana Sapiehy, w tym rzucenie na hetmana wielkiego litewskiego klątwy⁴⁷.

Na tym jednak obrady sejmiku nowogródzkiego się nie zakończyły, ponieważ Bogusław Aleksander Uniechowski zwołał go bez uniwersału królewskiego, co *de facto* sprawiało, że był on nielegalny, a jego postanowienia nieważne. Monarcha postanowił zatem zwołać kolejny sejmik na 7 lipca 1695 r., w trakcie którego doszło do rozdwojenia obrad – z jednej strony zgromadzili się zwolennicy Sapiechów pod przewodnictwem podkomorzego nowogródzkiego Teodora Hieronima Obuchowicza, a z drugiej opozycja, której przewodził chorąży nadworny litewski Gedeon Michał Frąckiewicz Radziwiński. Mniej liczna szlachta sapieżyńska uchwaliła instrukcję, w której uskarżano się na Radziwiłłów (kanclerza wielkiego litewskiego Dominika Mikołaja Radziwiłła i podkanclerzego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła). Według niej doprowadzili oni do rozdwojenia obrad. Oskarżano ich także o niezgodne z prawem praktyki kancelaryjne. W sprawie sporu hetmana wielkiego litewskiego z biskupem wileńskim szlachta apelowała do Jana III o jego uspokojenie. Natomiast szlachta opozycyjnie nastawiona wobec interesującej mnie rodziny w swojej instrukcji brała obu Radziwiłłów w obronę

⁴⁶ Instrukcja sejmiku starodubowskiego, Wilno 9 VI 1695, RNB Petersburg, AD, f. 957, Pol. F. IV, nr 130, k. 291–292v.

⁴⁷ Ekspostulacja od nas senatorów, dygnitarzów, rycerstwa, szlachty i obywatelów województwa nowogródzkiego na sejmik *relations post* comicyalny do Nowogródka 9 junij 1695 zgromadzonych, AGAD, AR, dz. II, ks. 32, k. 41–44.

i oskarżała Kazimierza Jana o łamanie praw i wolności oraz wykorzystywanie wojska litewskiego do rozprawy z przeciwnikami politycznymi⁴⁸.

Do równie gwałtownych obrad doszło na sejmiku Księstwa Żmudzkiego, które było miejscem ostrych starć stronników i przeciwników Sapiechów. Z tego też powodu w Rosieniach zjawiał się osobiście Kazimierz Jan Sapieha wraz z oddziałem wojska. Jego przeciwnicy przyjechali kilka dni wcześniej, próbując nie dopuścić do sejmiku, a potem wzięli w nim udział, zamierzając go zerwać. Zabiegi te zakończyły się fiaskiem, w związku z czym republikanci zebrali się jeszcze raz 10 czerwca i ułożyli własną instrukcję, w której obwiniono hetmana wielkiego litewskiego o łamanie praw i ograniczenie wolności szlacheckich. Poprosili oni także Sobieskiego o opiekę nad biskupem wileńskim Brzostowskim, żmudzkiem Janem Hieronimem Kryszpinem oraz Radziwiłłami, którym przyznawali prawo do dóbr neuburskich⁴⁹.

Natomiast po stronie królewskiej i opozycji antysapieżyńskiej opowiedzieli się posłowie witebscy, którzy już na samym początku dziękowali królowi (parze królewskiej) za działania mające na celu obronę i dobro państwa. Zaatakowano też hetmana wielkiego litewskiego Sapiechę za łamanie prawa, wykorzystywanie wojska do prywatnych celów oraz prześladowania przeciwników politycznych i niszczenie dóbr kościelnych. Szlachta zgromadzona w Witebsku opowiedziała się za zwołaniem pospolitego ruszenia i co za tym idzie, sejmu konnego. Zgromadzeni na sejmiku poparli także ekskomunikę rzuconą na Sapiechę przez biskupa wileńskiego, twierdząc wprost –

Zelus jaśnie wielmożnego jm X biskupa wileńskiego *ad conservationem* szczególnie całości dóbr szlacheckich i duchownych zmierzający jako *perennem* w sercach naszych znajduje *gratitudinem* i do powszedniej wszystkich pobudza obrony tak osobliwą do majestatu Je Kr Mści od nas *vendicat* supplikę, żeby JK Mśc pan nasz miłościwy łaską i protekcją ojcowską *osistere* i te sprawę *manu tenere* raczył⁵⁰.

Przeciwny Sapiehom był także sejmik orszański zwołany, zgodnie z twierdzeniami stronników wymienionej rodziny, niezgodnie z prawem 9 czerwca przez Jana Samuela Łukomskiego. Zaatakowano nie tylko hetmana wielkiego litewskiego za lokowanie wojska w dobrach duchownych i szlacheckich, ale tak-

⁴⁸ A. Rachuba, op. cit., s. 75–76.

⁴⁹ Ibidem, s. 77–78.

⁵⁰ Instrukcja sejmiku witebskiego, Witebsk 23 VI 1695, RNB Petersburg, AD, f. 957, Pol. F. IV, nr 130, k. 129–130v; A. Rachuba, op. cit., s. 78.

że podskarbiego wielkiego litewskiego Benedykta Pawła Sapiechę za rzekome malwersacje skarbowe oraz Dominika Michała Słuszkę za zabójstwo Hieronima Romana Buczackiego Tworowskiego⁵¹. Kazimierza Jana Sapiechę oskarżano o to, że „*disciplinam militarem* za pazuchę zachowawszy, tak wiele pozwolił braciejże naszej, iż w dobrach naszych żaden by większy nieprzyjaciel nie uczynił ruiny jako ichm spustoszyli”⁵².

Sejmik piński obradujący 10 czerwca pod przewodnictwem starosty pińskiego Janusza Wiśniowieckiego opowiedział się po stronie monarchy i przeciw wszechwładnym na Litwie Sapiehom, widząc jedyny ratunek dla Księstwa w sejmie konnym⁵³.

W podobnym tonie wypowiadał się sejmik brasławski, przeciwny wymienionej wyżej rodzinie, którego posłowie zadeklarowali praw i „wolności naszych zdrowiem naszym i fortuną bronić gotowi jesteśmy”, gdyby tylko wymagał tego od nich monarcha. Tamtejsza szlachta bardzo dobrze oceniając działania polityczne monarchy, prosiła Jana III, aby uspokoił sytuację w państwie, ale oficjalnie o konflikcie Brzostowskiego z Sapiechą już się nie wypowiedziała, choć instrukcja jednoznacznie sytuuje ich po stronie dworu. Szlachta brasławska zdecydowała, że jeśli odbędzie się sejm konny, to oni na niego przybędą i wezmą czynny udział w obradach⁵⁴.

Neutralny starał się pozostać sejmik mścisławski obradujący 27 czerwca, co wskazuje na to, że w pierwszym terminie albo sejmik się nie odbył, albo został zerwany. Zgromadzona tam szlachta, unikając jednoznacznego deklarowania się po którejś ze stron konfliktu, prosiła króla, aby uspokoił spór między Kazimierzem Janem Sapiechą i Konstantym Kazimierzem Brzostowskim, twierdząc, że był on już przyczyną zerwania dwóch sejmów⁵⁵.

Sejmik trocki zebrał się dopiero 20 czerwca 1695 r. pod dyktando podkomorzego trockiego Jana Władysława Ukolskiego i na samym początku zwyczajowo dziękował królowi za dbanie o ojczyznę. Szlachta poruszała kwestię konfliktu między Kazimierzem Janem Sapiechą a biskupem wileńskim Konstantym Kazi-

⁵¹ A. Rachuba, op. cit., s. 76.

⁵² Instrukcja sejmiku orszańskiego, Orsza 9 VI 1695, RNB Petersburg, AD, f. 957, Pol. F. IV, nr 131, k. 31–34.

⁵³ A. Rachuba, op. cit., s. 78–79.

⁵⁴ Instrukcja sejmiku brasławskiego, b. m. 9 VI 1695, RNB Petersburg, AD, f. 957, Pol. F. IV, nr 133, k. 9–10; K. Matwijowski, *Próba charakterystyki stanowiska szlachty litewskiej po niedoszłym sejmie 1695 roku*, „Sobótka” 48, 1993, 2–3, s. 257.

⁵⁵ Instrukcja sejmiku mścisławskiego, Mścisław 27 VI 1695, RNB Petersburg, AD, f. 957, Pol. F. IV, nr 130, k. 301–302; A. Rachuba, op. cit., s. 75.

mierzem Brzostowskim, zaznaczając, że z tego powodu już dwa sejmy zostały zerwane. Ta zawziętość między wymienionymi, która jest w stanie zagrozić wolności w państwie, może być powstrzymana, zdaniem zgromadzonych, tylko przez króla i jego autorytet. Niemniej obywatele trocky nie wypowiedali się w instrukcji zdecydowanie po jednej bądź drugiej stronie konfliktu, choć w dokumencie można zauważyć pewne podobieństwa do postulatów szlachty zgromadzonej w Wilnie. Może to dokument trocki stawiać nieco bardziej po stronie Sapiechów, co wyrażone było raczej oględnie i mało stanowczo⁵⁶.

W umiarkowanym tonie wypowiadała się szlachta grodzieńska, prosząc króla o zwołanie sejmu, uspokojenie kraju i usunięcie zagranicznych rezydentów. Monarcha miał także pomóc tamtejszej szlachcie w utrzymaniu praw i wolności szlacheckich. Mimo polaryzowania się litewskiej sceny politycznej szlachta grodzieńska nie wypowiedziała się zdecydowanie w sprawie konfliktu Konstantego Kazimierza Brzostowskiego z Kazimierzem Janem Sapiehą⁵⁷.

Podsumowanie

Rzucenie klątwy przez biskupa wileńskiego Konstantego Kazimierza Brzostowskiego na hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Jana Sapiehę wpisuje się w cały ciąg działań opozycji – stronnictwa królewskiego na Litwie, mających na celu podważenie (nawet w najmniejszej skali), zdyskredytowanie, w dalszej perspektywie podkopanie, a w konsekwencji złamanie hegemonii sapieżyńskiej. Jan III Sobieski, popierając zarówno duchownego, jak i wszystkich innych sprzeciwiających się interesującej mnie rodzinie, próbował w ten sposób złamać ich monopol na władzę w Wielkim Księstwie, którego w gruncie rzeczy sam był twórcą. Systematycznie, świadomie lub nie, wzmacniając obóz podskarbiego wielkiego litewskiego i wojewody wileńskiego, monarcha doprowadził do nieznanego dotąd w swoim rozmiarze hegemonii jednej rodziny magnackiej na określonym terenie. Intensyfikacja działań wymierzonych w Sapiechów nastąpiła na początku lat dziewięćdziesiątych XVII w., a widoczna była na pewno od połowy ostatniego dziesięciolecia wymienionego stulecia. Nie złamała ona podstaw politycznych, gospodarczych i społecznych hegemonii sapieżyńskiej na Litwie, ale na pewno poważnie ją naruszyła, wskazała na możliwe kierunki działań, a także

⁵⁶ Instrukcja sejmiku trockiego, Troki, 20 VI 1695, RNB Petersburg, AD, f. 957, Pol. F. IV, nr 133, k. 90–91; A. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 118; K. Matwijowski, op. cit., s. 257.

⁵⁷ A. Rachuba, op. cit., s. 74.

uwidoczniła zmianę postaw szlachty litewskiej wobec Sapiechów, których chyba coraz mniej się bano i coraz bardziej starano im się sprzeciwić. Opozycja czuła za sobą poparcie monarchy, stąd też jej coraz śmielsze i skuteczniejsze protesty. Widoczne to było między innymi na analizowanych wyżej sejmikach, które ustosunkowywały się do kwestii nie tylko ekskomuniki, ale także ogólnej sytuacji politycznej, w jakiej znalazło się Wielkie Księstwo Litewskie. Nietrudno zgodzić się w tym miejscu z Krystynem Matwijowskim, który swoje rozważania o litewskiej batalii sejmikowej w 1695 r. kończył słowami, że jej efektem było zmienianie się „zakresu wpływów Sapiechów”⁵⁸.

Batalia sejmikowa między Sapiehami a republikantami w 1695 r. nie zakończyła się zdecydowaną wygraną żadnej ze stron, choć była bez wątpienia jednym z elementów wchodzącej w zdecydowaną fazę rozgrywki między interesującą mnie rodziną a dworem i jego stronnikami. Z trzynastu zbadanych sejmików pięć opowiedziało się po stronie Sapiechów, a cztery były zdecydowanie im przeciwnie. Natomiast dwa sejmiki nie wypowiedziały się jednoznacznie po żadnej stronie konfliktu, wzywając króla, aby swoim autorytetem uspokoił sytuację w Wielkim Księstwie Litewskim. Kolejne dwa sejmiki – nowogródzki i Księstwa Żmudzkiego – były rozdwojone, powstały dwie politycznie przeciwstawne instrukcje, w związku z czym nie można zaliczyć ich do żadnej z powyższych kategorii, ale dzięki temu widać, jak zacięta była walka polityczna na tych terenach. Powyższe zestawienie dowodzi, że szlachta litewska była już wówczas w stanie przeciwstawić się Sapiehom, chyba zmęczona, a na pewno zaniepokojona już ich hegemonią i wszechwładzą, która przeniknęła do wszystkich instytucji administracyjnych i sądowniczych Wielkiego Księstwa. Wreszcie po analizie poparcia udzielonego Sapiehom można także nakreślić mapę ich wpływów politycznych, które mimo zabiegów dworu i opozycji nadal pozostały niezwykle silne, choć nieco podważone zdecydowaną postawą opozycyjnej szlachty i magnaterii popieranej przez króla, która na niektórych obszarach, co widać na przykładzie analizowanych sejmików, była w stanie sprzeciwić się wszechwładnej na Litwie rodzinie.

⁵⁸ K. Matwijowski, op. cit., s. 258.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Główne Akt Dawnych
Archiwum Radziwiłłowskie, dz. II, księga 32, 34.
Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka w Wilnie
f. 43, nr 26900; f. 17, nr 50; nr 177.
Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden
Geheimes Kabinett, Loc. 14339/2.
Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург
Автографы Дубровского (Autografy Dubravskogo): f. 957, Pol. F. IV, nr 130, k. 120–120v.
Archives Ministère des Affaires Étrangères et du Développement International République
Française à Paris, Mémoires et Document, nr 4, t. 1 – Nicolas-Louis Le Dran, *Histoire de la
vacance du trône de Pologne en 1696 après la mort du Roy Jean Sobieski, et des Diettes tenues
pour l'élection de son successeur.*
Національна бібліотека України імені В. І. Вернадського, Інститут Рукопису
f. 1, nr 5965; f. 957, Pol. F. IV, nr 130, 131, 133, 150.

Źródła drukowane

- Pamiętnik Krzysztofa Zawiszy wojewody mińskiego (1666–1721)*, oprac. J. Bartoszewicz, War-
szawa 1862.
Sarnecki K., *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dziennik i relacje z lat 1691–1696*, oprac.
J. Woliński, Wrocław 1958.

Opracowania

- Kawecki R., *Kardynał Michał Stefan Radziejowski (1645–1705)*, Opole 2005.
Matwijowski K., *Próba charakterystyki stanowiska szlachty litewskiej po niedoszłym sejmie 1695
roku*, „Sobótka” 48, 1993, 2–3.
Rachuba A., *Radziwiłł Karol Stanisław*, PSB, t. 30/2, z. 125, Wrocław–Warszawa–Kraków–
Gdańsk–Łódź 1987.
Sawicki M., *Konflikt biskupa wileńskiego Konstantego Kazimierza Brzostowskiego z Kazimie-
rzem Janem Sapiehą w latach 1693–1696. Zarys problematyki*, w: *Studia z dziejów Wielkiego
Księstwa Litewskiego*, red. S. Górzyński, M. Nagielski, Warszawa 2014.
Terpin A., *Ekskomunika. Rys historyczno-kanoniczny*, „Resovia Sacra” 21, 2014.
Wasilewski T., *Kurcz Stefan*, PSB, t. 16, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971.
Zakrzewski A., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie:
sejmik trocki*, Warszawa 2000.
Ziober A., *Kazimierz Jan Sapieha jako wzorzec osobowy magnata w świetle „Życ Sapiehów” au-
torstwa Kazimierza Kogonowickiego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 16, 2019, 2.

Abstract

Lithuanian Sejmiks 1695 in the face of the curse cast on the Vilna Voivode and Grand Hetman of Lithuania Casimir Jan Sapieha

Keywords: Sapieha family, Lithuania, Brzostowski, Jan III Sobieski, sejmiki

On April 18, 1694, Bishop of Vilna Konstantyn Kazimierz Brzostowski excommunicated Vilna Voivode and Grand Hetman of Lithuania Kazimierz Jan Sapieha. This was another installment of the conflict between the Sapiehas, who ruled in Lithuania, and the opposition to them, led by John III Sobieski. The pretext for such actions by the clergyman was the laying out of Lithuanian military troops on the estates of the Vilna chapter. Although Sapieha did not break the applicable law and customs in this case, the event provided a pretext for the escalation of a conflict that had been growing for some time. It quickly moved to the parliamentary arena, both the Sejm and the sejmiks. To the charge of laying the Lithuanian army to rest, the clergyman quickly added other offenses of the Sapiehas, such as disobeying the law, violating the freedoms of the nobility and, most generally, hegemony. An interesting issue in this case will be the position of the Lithuanian pre-Sejm sejmiks on the curse cast by Brzostowski, which would consequently be the resultant of the support given by the nobility to the Sapiehas or the Bishop of Vilna. Of course, not all the sejmiks supported the all-powerful family in Lithuania – the Sapieha hegemony was not broken, but support for the excommunication was certainly a visible element of the growing revolt against the said family. Taking the side of Brzostowski and the excommunication was by no means an endorsement of the Bishop of Vilna, who did not enjoy an impeccable reputation among the nobility, but an expression of opposition to the Sapiehas and support for the opposition led by John III Sobieski.

Translated by Stefan Kubiak